

Sygn. akt I C 782/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Zofia Homa

Protokolant: Rafał Marczuk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 kwietnia 2015 roku

sprawy z powództwa: M. M. i M. P. (1)

przeciwko: R. R.

o zachowek

I. zasądza od pozwanego R. R. na rzecz powódki M. M. kwotę 73 175,93 zł (siedemdziesiąt trzy sto siedemdziesiąt pięć złotych 93/100) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 29 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego R. R. na rzecz powoda M. P. (1) kwotę 73 175,93 zł (siedemdziesiąt trzy sto siedemdziesiąt pięć złotych 93/100) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 29 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty;

III. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

IV. koszty procesu między stronami wzajemnie znosi;

V. nieuiszczone koszty przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt I C 782/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 sierpnia 2010 roku powódka D. P. wystąpiła przeciwko pozwanemu R. R. o zapłatę tytułem zachowku kwoty 226 666,66 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu i zasądzenia kosztów postępowania poniesionych w sprawie.

W uzasadnieniu wskazano, iż J. D. (1) i H. D. byli rodzicami D. P.. Ojciec zmarł w 1992 roku i spadek po nim nabyła matka J. D. (1) oraz powódka jako jedyna córka po 1/2 części. W dniu 6 maja 2010 roku zmarła również matka J. D. (1) ale spadek po niej na mocy testamentu nabył R. R. najstarszy syn powódki. W testamencie z dnia 8 sierpnia 2009 roku J. D. (1) powołała do spadku pozwanego, przy jednoczesnym jej wydziedziczeniu powódki – swojej jedynej spadkobierczyni ustawowej jako przyczynę wskazując: używanie wulgaryzmów, brak zainteresowania losem matki, brak opieki, wrogi stosunek oraz wykazywanie zainteresowania „głównie pieniędzmi”. W dalszej części zakwestionowano wszystkie okoliczności związane z wydziedziczeniem, wskazując, iż żadna z nich faktycznie nie zaistniała. Stosunki powódki z matką układały się wręcz serdecznie, J. D. (1) zamieszkała wspólnie z powódką i jej rodziną w lokalu przy ul. (...) po śmierci swojego męża w 1992 roku z uwagi na własne inwalidztwo, a dopiero wiosną 2009 roku przeprowadziła się do mieszkania przy ul. (...). Powódka podnosiła, iż matka nigdy nie czyniła jej żadnych zarzutów, opiekowała się nią wraz ze swoim mężem, wozila do lekarzy, kupowała leki i utrzymywała albowiem

niewielka renta matki była przeznaczana na potrzeby pozwanego. Dodatkowo powódka wywodziła, że z uwagi na własne dolegliwości i trudności z poruszaniem się oraz ataki astmy bezpośrednio nie sprawowała opieki nad matką ale za pośrednictwem innych osób. J. D. (1) zajmowała w jej mieszkaniu oddzielny pokój i mogła w sposób bezkonfliktowy poruszać się po całym domu. Po pobycie w szpitalu w styczniu 2008 roku matka nadal mieszkała wraz z nią i jej rodziną, a pozwany sporadycznie zabierał babcię na niedzielne obiady. W kwietniu 2009 roku J. D. (1) oświadczyła jednak, że wyprowadza się na ul. (...) wskazując jako powód tej decyzji okoliczność, iż chciałaby „umrzeć we własnym domu”. Opiekę nad nią miał sprawować wówczas głównie pozwany, gdyż z uwagi na własny stan zdrowia powódka nie była w stanie wchodzić na III piętro tego mieszkania. Powódka podała, że matka nie pozostawała jednak pod wyłączną jego opieką, albowiem W. P. jej mąż zanosił matce przygotowane posiłki i sprzątał mieszkanie. Po śmierci J. D. (1) w dniu 6 maja 2010 roku pozwany poinformował powódkę o tym, że jest w posiadaniu testamentu sporządzonego przez zmarłą w którym wydziedzicza ją jako jedyną córkę.

W ocenie strony powodowej pozwany wykorzystując stan umysłu babki namówił ją do dokonania na własną rzecz umowy darowizny i wydziedziczenia córki. Wydziedziczenie trwale niezdolnej do pracy powódki jest wadliwe i nie wywołuje skutków prawnych, gdyż uprawniona jest do dochodzenia zachowku w wysokości 2/3 części wartości udziału spadkowego, który przypadaby przy dziedziczeniu ustawowym. Wskazano dodatkowo, że w skład spadku po J. D. (1) wchodzi:

1/ udział w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego położonego w L. przy ul. (...) o pow. 67,30 m² wraz z piwnicą o pow. 5,43 m² w 3/4 wysokości;

2/ udział w 3/4 wysokości do spółdzielczego własnościowego prawa do garażu o pow. 14,40 m² położonego przy ul. (...),

3/ udział w 3/4 do działki gruntu (...) położonej w miejscowości M. O. o powierzchni 956 m² objętej Kw nr (...) Sądu Rejonowego w Puławach. Zgodnie ze stanowiskiem powódki łączna wartość udziału spadkowego jaki przypadaby jej w udziale wynosi 340 000 złotych, zaś wartość zachowku w wysokości 2/3 tego udziału wynosi 226 666,66 złotych (pozew z uzasadnieniem k. 2-4v).

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 11 sierpnia 2010 roku powódka D. P. została zwolniona od opłaty sądowej od pozwu ponad kwotę 500 złotych, w pozostałej części wnioski zostały oddalone (postanowienie k. 18-19).

W piśmie procesowym z dnia 21 marca 2011 roku pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika powództwa nie uznawał i wnosił o jego oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania od powódki według norm prawem przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że nieprawdziwe są twierdzenia strony powodowej zgodnie z którymi J. D. (1) mieszkała wraz z córką i jej rodziną od 1992 roku, z uwagi na okoliczność, iż cały czas mieszkała na ul. (...), a jedynym okresem zamieszkiwania u D. P. był okres szpitalny od 25 stycznia 2008 roku do lutego 2009 roku, kiedy to spadkodawczyni została z tego mieszkania wyrzucona. Pozwany zaprzeczył również temu, aby otrzymał mieszkanie od matki i temu, że W. P. woził spadkodawczynię od 2009 roku do lekarzy lub sprawował opiekę nad J. D. (2), podnosząc jednocześnie, że takiej opieki nie sprawowała również M. P. (2). W dalszej części podkreślono, iż powódka D. P. grób przy ul. (...) zakupiła za pieniądze J. D. (1), a nie swojej babki. Wiele razy otrzymywała od matki inne darowizny, potwierdzając ten fakt w swoich wyjaśnieniach. Pozwany podnosił, że darowizna w postaci pieniędzy na zakup mieszkania również pochodziła ze wspólnych pieniędzy rodziców powódki. Sama spadkodawczyni dysponowała bowiem dużymi zasobami oszczędności, które odziedziczyła po swoich rodzicach i które pochodziły z lat 50 – tych, kiedy mąż spadkodawczyni zajmował się handlem walutą i drogimi kamieniami. W ocenie pozwanego D. P. otrzymała od swojej matki wiele darowizn w postaci między innymi dopłaty do zamiany lokalu mieszkalnego z ul. (...) na lokal przy ul. (...), środki na zakup lokalu użytkowego przy ul. (...), środki na zakup grobu przy ul. (...), środki na zakup garażu przy ul. (...) oraz środki na zakup fabrycznie nowego samochodu W. (pismo procesowe k. 49-51).

W piśmie procesowym z dnia 16 maja 2011 roku złożonym w odpowiedzi na stanowisko strony pozwanej D. P. zakwestionowała w całości przedstawione stanowisko podnosząc, iż nie zaprzecza temu, że spadkodawczyni przebywała w lokalu przy ul. (...) w celu odbierania emerytury, podlewania kwiatów czy przyjmowania gości. Wyjaśniła

ponadto, iż od 1973 roku jest dysponentem grobu przy ul. (...), kiedy to wykupiła miejsce pochówku na dwie katakumby za środki pochodzące z oszczędności pozostawionych przez zmarłą babkę M. S. z życzeniem przeznaczenia ich na grób dla niej i jedynej wnuczki – powódki. Ponadto w 1974 roku otrzymała od J. C. i jej męża W. (córki i zięcia zmarłej babki) przyznaną im z ubezpieczenia kwotę w związku ze śmiercią matki, którą to przeznaczyła na płytę nagrobną, dokładając część własnych pieniędzy. Po śmierci ojca w 1992 roku poniosła koszty pogłębienia grobu o dalsze trzy katakumby z przeznaczeniem dla swojej rodziny. Oczywistym jest zatem, iż jako dysponent tego grobu musiała wyrazić zgodę na pochówek matki w tym miejscu. Potwierdziła jednocześnie, iż pozwany zajmował się pogrzebem, otrzymując zasiłek pogrzebowy i zabierając z mieszkania babki gotówkę w wysokości 4800 złotych. Uznała zatem, iż powinien ponieść koszty pogłębienia grobu o jedną katakumbę. Podniosła jednocześnie, iż koszty zorganizowania stypy po śmierci matki pokryła ona sama i jej dzieci z drugiego małżeństwa. Odnosząc się do wniosku o zaliczenie na zachówek darowizny uczynionej przez rodziców na jej rzecz na zakup lokalu mieszkalnego przy ul. (...) powódka wskazała, iż został on jej przydzielony w 1969 roku po rozwodzie z ojcem pozwanego z prawem do zamieszkiwania wraz z najstarszym synem i babcią M. S.. Wkład budowlany stanowił wówczas 50 %, a pozostałą część stanowił kredyt zaciągnięty przez spółdzielnię, który był spłacany przez powódkę, a od 1970 roku również przez W. P.. Pierwsza część wkładu budowlanego była wynagrodzeniem od ojca za wieloletnią pomoc udzielaną mu przez powódkę w prowadzeniu działalności gospodarczej, a nie darowizną jak o podnosił pozwany. Powódka zakwestionowała również fakt dysponowania przez spadkodawczynię dużymi zasobami oszczędności wskazując, iż źródłem zgromadzonego majątku była jedynie działalność handlowa ojca H. D.. W dalszej części wyjaśniała, że otrzymane od ojca pozwanego alimenty przez okres 16 lat przekazywała do rąk spadkodawczyni, w celu zgromadzenia oszczędności na zakup mieszkania dla pozwanego jako swojego najstarszego syna z pierwszego małżeństwa. Ponadto jej matka J. D. (1) została wywłaszczona z dwóch działek położonych na C. za które otrzymała kwotę ok. 50 000 zł. złotych i która ta kwota została przekazana na konto spółdzielni na mieszkanie dla pozwanego, na które przydział otrzymał w 1986 roku. Jako matka pozwanego lokal ten za własne środki wykończyła i urządziła, spłacając również pozostałą część kredytu. W pozycji do twierdzeń pozwanego nie była to zatem darowizna babki. Pozwany wówczas nie pracował i spadkodawczyni podarowała mu środki na zakup nieruchomości rolnej o pow. 5 ha w Gminie K., który to grunt jest użytkowany przez dzierżawcę.

Powódka zgłosiła do zaliczenia do masy spadkowej uczynione na rzecz pozwanego darowizny przez spadkodawczynię, a przeznaczone na wkład na wskazane mieszkanie, jak też zakup gruntu ornego o pow. 5 ha (pismo procesowe k. 70-75).

W piśmie procesowym z dnia 25 maja 2011 roku (data wpływu) pozwany nie zaprzeczył temu, że J. D. (1) w ciągu ostatnich 20 lat kilka razy przebywała u córki przez tydzień lub miesiąc. Podniósł, iż nigdy nie zamieszkała tam na stałe i nie była na utrzymaniu D. P.. Ponadto zanegował fakt, iż był karany sędownie oraz fakt, iż miał sprawę o usiłowanie zabójstwa. Odnosząc się do kwestii grobu przy ul. (...) pozwany wywodził, iż o wpłatach spadkodawczyni świadczą jej podpisy, a wyrycie daty śmierci babki zlecił sam wbrew woli powódki. Wskazał ponadto, iż matka poczyniła zastrzeżenie zgodnie z którym wszystkie wolne miejsca w grobie przeznaczyła tylko dla swojej rodziny, bez matki. Zaprzeczył temu aby wziął z domu babki pieniądze w kwocie 4800 złotych wskazując, iż pieniądze otrzymane w kopercie były w rzeczywistości prezentem dla jego syna w wysokości 500 złotych. zanegował również fakt, że otrzymał od J. D. (1) fundusze na zakup nieruchomości rolnej w Gminie K. wskazując, iż posiada taką nieruchomość o pow. 1,27 ha zakupioną za własne środki. W dalszej części podnosił, iż W. P. próbował wyłudzić od J. D. (1) pieniądze za rzekome uzbrojenie działki w K..

Ostatecznie pozwany R. R. zgłosił również do zaliczenia do masy spadkowej darowizny uczynione przez J. D. (1) na rzecz powódki na zakup lokalu mieszkalnego przy ul. (...) oraz lokalu usługowego położonego przy ul. (...), darowizny na wykonanie 3 katakumb na cmentarzu przy ul. (...), dopłaty uczynionej przez J. D. (1) przy zamianie mieszkania powódki z ul. (...) na ul. (...) (pismo procesowe k. 87-92).

W piśmie procesowym z dnia 21 lipca 2011 roku (data wpływu) strona powodowa zanegowała argumenty pozwanego podnosząc, iż spadkodawczyni zamieszkiwała na stałe wspólnie z powódką i jej rodziną przy ul. (...) w L., gdzie pozostawiony do jej dyspozycji był pokój wraz z loggią. Podnosiła, że fakt ten znajduje swoje potwierdzenie również w

opłatach związanych z lokalem przy ul. (...) – za zużycie energii i gazu w okresie od 1992 roku, które były znikome, a piec gazowy zainstalowany w tym mieszkaniu był nieczynny i został uruchomiony dopiero po śmierci matki. Do szpitala J. D. (1) również została zabrana z ul. (...). Powodem wyprowadzki spadkodawczyni była zatem samodzielna jej decyzja, a nie złe relacje z córką. Powódka zakwestionowała również fakt, iż wpływ na relacje z matką miała sprawa o pobicie syna z drugiego małżeństwa, jak również okoliczność, iż to J. D. (1) dokonała zakupu grobu przy ul. (...). Wyjaśniła, że matka wpłacając pieniądze działała z jej upoważnienia, a nawet po przeprowadzce na ul. (...) matka nadal ją odwiedzała na ul. (...) o czym świadczą załączone do akt dowody w postaci zdjęć z uroczystości rodzinnych. Powódka potwierdziła fakt, iż matka upoważniła ją do załatwiania wszystkich spraw związanych z działką zlokalizowaną w M. i oczywiście stało się dla niej, że będzie właścicielką tej nieruchomości, dlatego też czyniła stosowne nakłady za środki własne oraz męża celem przystosowania jej do użytkowania. Wyłącznie na prośbę matki jej mąż sporządził również kosztorys dotyczący poniesionych nakładów. W ocenie strony powodowej działanie to było celowym działaniem pozwanego. Ostatecznie powódka podtrzymała dotychczasowe stanowisko wyrażone w poprzednich pismach procesowych kolejny raz negując fakt otrzymania od spadkodawczyni w darowiźnie środków pieniężnych na zakup lokalu mieszkalnego przy ul. (...) i lokalu użytkowego oraz katakumb na cmentarzu przy ul. (...), a nadto twierdzenia pozwanego o znacznym majątku spadkodawczyni (pismo procesowe k. 153-159).

W piśmie procesowym z dnia 30 maja 2012 roku strona powodowa wniosła o zaliczenie do majątku spadkowego udziału we współwłasności w wysokości $\frac{3}{4}$ części spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w L. przy ul. (...) z piwnicą, udziału we współwłasności w $\frac{3}{4}$ części spółdzielczego własnościowego prawa do garażu położonego przy ul. (...) i udziału we współwłasności w wysokości $\frac{3}{4}$ nieruchomości objętej księgą wieczystą nr LU 1 (...) położonej w M. O. – K. D. (pismo procesowe k. 267-273).

W toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie. Powódka D. P. popierała powództwo, pozwany R. R. powództwa nie uznawał wnosząc o jego oddalenie (protokół rozprawy k. 34, 43, 65, 132v, 138; 229v, 264v, 354).

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 13 lutego 2013 roku zawieszono postępowanie w sprawie z uwag na zgon powódki D. P. w dniu 28 stycznia 2013 roku po wytoczeniu powództwa (postanowienie k. 373).

W piśmie procesowym z dnia 17 lipca 2013 roku profesjonalny pełnomocnik następców prawnych powódki M. M. oraz M. P. (1) wniósł o podjęcie zawieszono postępowania w sprawie i wezwanie do udziału wymienionych następców prawnych powódki po stronie powodowej (pismo procesowe k. 378-379).

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Lublinie I Wydziału Cywilnego z dnia 26 lipca 2013 roku podjęto zawieszono postępowanie w sprawie z udziałem M. M. i M. P. (1) jako następców prawnych zmarłej powódki D. P. (postanowienie k. 385).

W toku postępowania z udziałem następców prawnych powódki strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie. Powodowie M. M. i M. P. (1) popierali powództwo, pozwany powództwa nie uznawał wnosząc o jego oddalenie (protokół k. 454).

Na rozprawie w dniu 19 marca 2014 roku powodowie oświadczyli, iż oferują podział majątku na trzy równe części po śmierci D. P. podnosząc, iż pozwany został wydziedziczony przez matkę w testamencie. Uznając jednakże, iż każdemu z dzieci zmarłej należy się kwota 150 000 złotych tytułem spadku oraz uwzględniając okoliczność, iż pozwany mimo wydziedziczenia również posiada dzieci, zaoferowali spłatę dla R. R. kwoty 75 000 złotych wyrażając jednocześnie wolę przyjęcia stosownych spłat od pozwanego (protokół rozprawy k. 465-466).

Na rozprawie w dniu 22 kwietnia 2015 roku pełnomocnik powodów cofnął powództwo zrzekając się roszczenia co do kwoty 78 500,66 złotych jak również odsetek od tej kwoty za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Jednocześnie popierał powództwo do wysokości kwoty 74 083,00 złotych na rzecz każdego z powodów, łącznie 148

166,00 złotych wnosząc o zasądzenie odsetek od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i rozstrzygnięcie o kosztach sądowych według norm prawem określonych.

Pełnomocnik pozwanego zmodyfikowanego powództwa nie uznawał wnosząc o jego oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania również od kwoty o którą ograniczono roszczenia (protokół k. 628-628v).

Postanowieniem Sądu Okręgowego Lublinie z dnia 22 kwietnia 2015 roku w sprawie I C 782/13 umorzono postępowanie w przedmiocie zasądzenia kwoty 78 500,66 złotych oraz odsetek ustawowych od tej kwoty za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty (postanowienie k. 632).

Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty:

D. P. była jedynym dzieckiem J. D. (1) i H. D.. Matka powódki pochodziła ze zubożalej rodziny. Nie posiadając żadnego majątku o większej wartości J. D. (1) zawarła związek małżeński z H. D. w dniu 13 lipca 1943 roku w W.. W 1945 roku rodzice powódki jako repatrianci ze wschodu przyjechali do Polski wraz z matką M. S., która miała jeszcze jedną córkę ale oddała ją na wychowanie nie będąc w stanie jej utrzymać. Po przybyciu do Polski rodzice powódki D. P. zostali zakwaterowani w mieszkaniu kwaterunkowym.

Ojciec powódki zajął się handlem złotem i biżuterią, prowadząc również własny sklep odzieżowy. Postrzegany był jako osoba zaradna i operatywna, a jednocześnie prowadząca interesy na pograniczu legalności, co w pewnym czasie stało się również przyczyną jego aresztowania. Znany był również ze swoich skłonności do nadużywania alkoholu oraz zamiłowania do towarzystwa. Dochody uzyskane z działalności ojca powódki umożliwiły zakup mieszkania przy ul. (...) w L., dwóch działek położonych w dzielnicy C. w L. oraz działki położonej w M. O..

Matka powódki J. D. (1) w okresie od 1952 roku do 1958 roku była zatrudniona jako ekspedientka, zaś od 1960 roku otrzymywała rentę. Ponadto od 1 października 1979 roku do 2 lipca 1983 roku i od dnia 1 października 1983 roku do 31 marca 1988 pracowała na ½ etatu w Spółdzielni Budowlano – Mieszkaniowej (...) w L. (okoliczność bezsporna, zaświadczenie k. 285, 303, zeznania J. M. k. 65v-66, zeznania W. D. (1) k.264 v-265).

Powódka D. P. w dniu 3 lutego 1969 roku otrzymała ze Spółdzielni Budowlano – Mieszkaniowej (...) w L. przydział do lokalu mieszkalnego w budynku nr (...) przy ul. (...) z prawem użytkowania przez syna R. R. oraz babcią M. S.. Pierwszą część wkładu budowlanego powódka otrzymała od swojego ojca H. D., pozostałą część, która stanowiła kredyt zaciągnięty przez spółdzielnię spłacała wraz z mężem W. P.. W dniu 1 czerwca 1976 roku powódka otrzymała z tej samej spółdzielni w ramach zamiany przydział lokalu mieszkalnego usytuowanego przy ul. (...) w L. w budynku nr (...) pod numerem (...)z prawem zamieszkiwania wraz z mężem W. P., pozwanym R. R. oraz córką M. P. (2). W 1986 roku pozwany wyprowadził się z domu rodzinnego do mieszkania przy ul. (...), gdyż dostał przydział na mieszkanie. Przestał wówczas odwiedzać swoją matkę. J. D. (1) często natomiast przebywała u swojej córki zamieszkałej przy ul. (...), gdyż nie odpowiadało jej zachowanie H. D. oraz jego skłonności do alkoholu (dowód: przydział k. 78, zaświadczenie k. 284, pisma k. 310-312, kartoteka k. 313, zeznania W. P. k. 66v-68, zeznania M. M. k. 68-69).

Po śmierci ojca w dniu 6 października 1992 roku powódka wraz z J. D. (1) nabyła po nim spadek w ½ części. W skład spadku po H. D. wchodziło spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy ul. (...) o pow. 67,30 m² i przynależnych do tego lokalu: piwnicy o pow. 5,43 m² i garażu o pow. 14,40 m² pozostające w zasobach spółdzielni Mieszkaniowej (...), które na skutek śmierci H. D. przysługiwało J. D. (1) w ¾ części oraz D. P. w ¼ części.

W takich samych udziałach przypadła na powódkę oraz jej matkę również własność nieruchomości położonej w M. O. dla której postanowieniem Sądu Rejonowego w Puławach z dnia 27 stycznia 2012 roku w sprawie o sygn. akt I C 101/10 uzgodniono treść księgi wieczystej. Powódka będąc upoważniona przez matkę do działania na przedmiotowej nieruchomości czyniła wraz z mężem W. P. nakłady skierowane na przystosowanie jej do użytkowania, będąc przekonana o tym, że w przyszłości stanie się jej właścicielką (okoliczności bezsporne, zaświadczenie k. 13, 303, postanowienie Sądu Rejonowego w Lublinie w sprawie II Ns 324/01 k. 10, zestawienie kosztów uzbrojenia działki k.

109-109v, postanowienie Sądu Rejonowego w Puławach w sprawie sygn. akt I C 101/10 k. 274, odpis zwykły księgi wieczystej z dnia 15 maja 2012 roku k. 275-277v, zeznania W. D. (2) k. 264v-265, zeznania J. M. k. 65v-66, zeznania D. K. k. 66-66v, zeznania W. P. k. 66v-68, częściowo zeznania pozwanego R. R. k. 45-46, 630v-631).

Od 1992 roku J. D. (1) miała orzeczenie zgodnie z którym została zaliczona do I grupy inwalidzkiej. Cierpiała na głuchotę obustronną i posługiwała się aparatem słuchowym. Mieszkanie przy ul. (...) po śmierci H. D. zostało poddane gruntownemu remontowi, przez ten czas J. D. (1) przebywała stale u jedynej córki posiadając u niej część osobistych rzeczy i zajmując wydzielony pokój. Część korespondencji do matki powódki kierowana była również pod ten adres. Stosunki między matką, a D. P. układały się w sposób poprawny, nie dochodziło między nimi do poważniejszych kłótni, a jedynie do drobnych nieporozumień. J. D. (1) przy tym często chodziła na mieszkania na ul. (...), gdzie umawiała się na spotkania ze swoimi znajomymi, odbierała comiesięcznie rentę i podlewała kwiaty. Otrzymywaną rentę w większości przeznaczała na utrzymanie tego mieszkania i opłacenie rachunków. Spotkania rodzinne w których uczestniczyła J. D. (1) oraz inni członkowie rodziny w tym W. D. (2) i J. P. (1) odbywał się jednak u D. P..

Wśród członków rodziny oraz bliskich znajomych J. D. (1) była postrzegana jako osoba o bujnej fantazji, posiadająca tendencje mitomańskie. Opowiadała o tym, że była czołową panczenistką w W. o pseudonimie „biały sweterek”, działaczką AK oraz, iż dzięki jej zasługom wybudowano pomniki na ul. (...). Lubiła się przy tym wywyższać i chciała być postrzegana jako osoba wpływowa, zamożna oraz posiadająca znaczny majątek w postaci nieruchomości oraz biżuterii. Powszechnie traktowano te opowieści jako wytwór fantazji.

Pozwany R. R. od momentu wyprowadzki z domu rodzinnego w 1986 roku nie odwiedzał swojej matki, ani babki. Pozostawał w otwartym konflikcie z D. P. z uwagi na nieporozumienia rodzinne powstałe między nim, a przyrodnim bratem M. P. (1), o którego pobicie został oskarżony. Utrzymywał jednak stały kontakt z J. D. (1) za zabierając ją na niedzielne obiady lub wożąc na masaż. Pozwany był jej ulubionym wnukiem, tzw. „oczkem w głowie” (dowód: zaświadczenie k. 15, pismo k. 76, 77, 78, zestawienie odczytów gazomierza k. 240-243, zestawienie stanu licznika dokumentującego zużycie prądu k. 244-246, częściowo zeznania J. S. k. 133-134, częściowo zeznania K. S. k. 134v-135v, zeznania powoda M. P. (1) k. 232v-233, 630-630v, zeznania J. P. (2) k. 257-258, zeznania G. W. (1) k.258-258v, zeznania A. R. k. 258v-259, części zeznania pozwanego R. R. k. 45-46, 630).

Decyzją lekarza orzecznika ZUS z dnia 26 czerwca 1998 roku powódka D. P. została uznana za całkowicie i trwale niezdolną do pracy (dowód: wypis z treści orzeczenia lekarza orzecznika ZUS k. 7).

W dniu 9 stycznia 2008 roku J. D. (1) z mieszkania D. P. została przewieziona do szpitala, gdzie przyjęto ją następnie na Oddział Neurologii (...) Szpitala (...) z Przychodnią Samodzielnego Publicznego ZOZ w L.. Tam rozpoznano u matki powódki udar niedokrwienno lewej półkuli mózgu, niedowład połowiczny prawostronny niewielkiego stopnia, zespół psycho-organiczny, ogniska niedokrwienne mózgu, nadciśnienie tętnicze, przebyty zawał mięśnia sercowego, a nadto uogólnioną miażdżycę. We wskazaniach dotyczących dalszego leczenia zalecono kontrolę w Poradni Neurologicznej, kontrolę Lekarza Rodzinnego, konsultację psychiatryczną, systematyczne przyjmowanie leków i stałą opiekę osób drugich z uwagi na niezdolność do samodzielnej egzystencji (dowód: karta informacyjna k.16-16v, zeznania M. M. k. 68-69, 629-629v).

Po opuszczeniu szpitala w dniu 25 stycznia 2008 roku J. D. (1) powróciła na ul. (...). Tam przebywała do marca 2009 roku, kiedy ostatecznie podjęła decyzję o powrocie na stałe do swojego mieszkania przy ul. (...) w L.. Domowników poinformowała o tym, że zamierza umrzeć w samotności (okoliczność bezsporna).

Od tego czasu opiekę nad spadkodawczynią sprawował pozwany R. R.. Powódka D. P. nie odwiedzała wówczas matki z uwagi na swój stan zdrowia, kłopoty z chodzeniem i ataki astmy, utrudniające jej poruszanie się po schodach. Sprawowała jednak nad nią opiekę za pośrednictwem innych osób. Systematycznie odwiedzał ją mąż powódki W. P. przynosząc przygotowane posiłki oraz sprzątając mieszkanie lub udzielając jej doraźnej pomocy. J. D. (1) odwiedzał również mąż M. M. wraz z synem, a systematyczny kontakt telefoniczny z babką utrzymywał M. P. (1).

Po opuszczeniu domu córki na stałe J. D. (1) czuła się samotna i opuszczona. W rozmowach z sąsiadami i napotykanymi znajomymi wspominała o tym, że nikt jej nie odwiedza poza pozwanym, narzekała na zachowanie córki twierdząc, iż we wszystko ją uposażyła, a jest źle przez nią traktowana. Wskazywała na nieporozumienia z D. P. na tle majątkowym podnosząc, iż córka jej nie odwiedza, mimo, że blisko mieszka i nie kontaktuje się z nią telefonicznie. J. D. (1) miała również kłopoty z pamięcią, zaprzeczała temu, że nawiązywano z nią telefoniczny kontakt, a w sierpniu 2009 roku uczestniczyła w spotkaniu rodzinnym podczas którego nie rozpoznała własnej kuzynki (dowód: częściowo zeznania pozwanego R. R. k. 45-46, 630, częściowo zeznania J. S. k. 133-134, częściowo zeznania K. S. k. 134v-135v, częściowo zeznania G. W. (2) k. 136-137, zeznania I. B. k.230-230v, częściowo zeznania E. R. k. 230v-231, zeznania S. P. k. 231v-232 zeznania M. M. k. 68-69, 629-629v).

W dniu 9 marca 2010 roku J. D. (1) zmarła. Pogrzebem spadkodawczyni zajął się pozwany, gdyż wystąpił o przyznanie zasiłku pogrzebowego. Powódka D. P. zorganizowała okolicznościową stypę, którą opłaciła wraz z mężem i przyrodnim rodzeństwem pozwanego. Jako jedyny dysponent grobu położonego na cmentarzu przy ul. (...) w L. wyraziła zgodę na pochowanie w nim matki zastrzegając, iż pozwany poniesie koszty jego pogłębienia (dowód: okoliczności bezsporne, dowody wpłat k. 80,81, kserokopia kartoteki grobu k. 114, kserokopia archiwariusza k. 115, 116, 117, oświadczenie k. 118, 119, 120).

Spadek po J. D. (1) na podstawie testamentu notarialnego w całości nabył pozwany R. R. jako wnuk spadkodawczyni. W sporządzonym testamencie notarialnym z dnia 28 sierpnia 2009 roku J. D. (1) pozbawiła zachowku (wydziedziczyła) córkę D. P. na podstawie art. 1008 k.c. wskazując w treści aktu, iż córka używa wobec niej słów wulgarnych, nie interesuje się jej losem i nie opiekuje nią, a jej stosunek do matki jest wrogi i głównie jej chodzi o pieniądze (dowód: postanowienie Sądu Rejonowego w Lublinie sygn. akt II Ns 461/10 k. 11, akt notarialny k. 14—14v).

W skład spadku po J. D. (1) wchodzi udział $\frac{3}{4}$ w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego położonego w L. przy ul. (...) o powierzchni 67,30 m⁽²⁾ wraz z piwnicą o pow. 5,43 m⁽²⁾. Lokal mieszkalny usytuowany jest na III piętrze budynku wielorodzinnym, IV kondygnacyjnym oddanym do użytku w 1956 roku, całkowicie podpiwniczonym i składa się z trzech pokoi, kuchni, łazienki, wc i przedpokoju. Budynek znajduje się w strefie centralnej miejskiej w dobrym położeniu w stosunku do ważnych obiektów użyteczności publicznej ale mieszkanie wymaga remontu i modernizacji. Wartość $\frac{3}{4}$ udziału w spółdzielczym własnościowym prawie do tego lokalu mieszkalnego wynosi 169 500 złotych. W skład spadku po J. D. (1) wchodzi ponadto udział $\frac{3}{4}$ w spółdzielczym własnościowym prawie do garażu nr (...) o pow. 14,40 m⁽²⁾ położonego w L. przy ul. (...) zlokalizowany w parterowym zespole garażowym liczącym 13 lokali wzdłuż wschodniej i północnej granicy nieruchomości, którego wartość $\frac{3}{4}$ udziału wynosi 21 750 złotych. Kolejnym składnikiem majątkowym, który wchodzi również w skład spadku po zmarłej J. D. (1) jest udział $\frac{3}{4}$ w działce gruntu (...) o pow. 956 m⁽²⁾ położonej w K. D. przy ul. (...), powiat P., województwo (...), obręb geodezyjny (...)– M. O.. Działka leży na terenach zabudowy jednorodzinnej, położona jest na kilkudziesięciometrowym wzniesieniu w odległości 150 m od linii brzegowej rzeki W. i 320 m od punktu widokowego. Posiada dojazd od strony północnej od gminnej drogi o nawierzchni kamiennej po działce ewidencyjnej (...) (służebność przejazdu i przechodu) i znajduje się w odległości ok. 2,7 km od centrum K.. Wartość $\frac{3}{4}$ udziału w tej nieruchomości wynosi 91 000 złotych (dowód: opinia biegłego z zakresu szacowania nieruchomości k.492-532, 533-574).

W dniu 28 stycznia 2013 roku powódka D. P. zmarła (dowód: odpis skrócony aktu zgonu k. 372).

Postanowieniem Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie z dnia 29 marca 2013 roku twierdzono, że spadek po D. M. H. P. na podstawie testamentu z dnia 7 maja 2010 roku, otwartego i ogłoszonego w dniu 19 marca 2013 roku w sprawie II Ns 325/13 Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie nabyła M. M. oraz syn M. P. (1) po $\frac{1}{2}$ części każde z nich (dowód: postanowienie k.382-382v).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie wskazanych w tych ustaleniach dowodów. Podkreślić należy, że podstawowa rozbieżność stanowisk stron procesu dotyczyła wartości pozostawionego przez spadkodawcę

majątku i jego składników. Pozostałe istotne okoliczności zostały w pełni potwierdzone niekwestionowanymi dowodami z dokumentów załączonych do akt niniejszej sprawy i dołączonymi do akt mających związek z niniejszą sprawą, które wzajemnie się uzupełniają, stanowiąc dla Sądu wiarygodną podstawę faktyczną rozstrzygnięcia.

W celu ustalenia spornej kwestii wartości majątku wyznaczającego stan spadku po J. D. (1), Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego mgr. inż. J. P. (3), która nie była przez strony skutecznie kwestionowana. Ponadto w ramach kontroli merytorycznej i formalnej opinii biegłego, nie dopatrzył się Sąd nieprawidłowości pozwalających na odebranie złożonej opinii przymiotu pełnowartościowego źródła dowodowego. Biegły wskazał bowiem wszelkie przesłanki przyjętego rozumowania, przedstawił także jego tok. Wnioski płynące z opinii przedstawione są klarownie i logicznie wynikają z przyjętych podstaw. Sąd nie dopatrzył się błędów logicznych, niezgodności z życiowym doświadczeniem bądź też niespójności z pozostałym materiałem dowodowym. W tych warunkach opinia biegłego posłużyła za pełnowartościową podstawę dokonanych ustaleń faktycznych.

Za nieprzydatną dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek zgłoszonych zastrzeżeń Sąd uznał opinię biegłego rzeczoznawcy majątkowego mgr. inż. A. M. z uwagi na ujawnione w niej braki oraz wniesione zastrzeżenia.

Sąd uznał również za wiarygodne zeznania świadków oraz zeznania powodów i pozwanego ale tylko w takim zakresie w jakim zeznania te wzajemnie się pokrywały, uzupełniały i pozwoliły na ustalenie powyższego stanu faktycznego, a nadto znalazły oparcie w pozostałych dowodach nieosobowych zgromadzonych w sprawie.

Przeprowadzone postępowania dowodowe nie pozwoliło Sądowi uznać za wiarygodne zeznań pozwanego w zakresie w jakim podawał, że spadkodawczyni J. D. (1) została wyrzucona z mieszkania córki D. P., która używając słów wulgarnych kazała jej opuścić swoje mieszkanie. Bezsprene pozwany nie słyszał tych słów z ust matki, a mógł je poznać jedynie z przekazanej relacji babki. Konfrontacji ze zgromadzonymi dowodami nie wytrzymała wersja pozwanego o znacznym majątku babki odziedziczonym po rodzicach i pochodzącym z lat 50 – tych, ani o wartościowej biżuterii czy posiadaniu innego majątku. Należy w tym miejscu podkreślić, że z oczywistych względów pozwany jest zainteresowany podobnie jak i jego żona E. R. korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem sprawy. Pozwany nie zdołał również udowodnić, iż w skład masy spadkowej powinny być wliczone również inne składniki majątku niż te, które uwzględniono w opisanym stanie faktycznym. Nie da się przy tym wykluczyć, iż między spadkodawczynią, a córką rzeczywiście doszło do nieporozumienia na tle majątkowym. Nie można jednak przyjąć jednej wersji gdyż równie dobrze mogła to być relacja zawiedzionej matki, której córka z uwagi na zły stan swojego zdrowia nie mogła odwiedzać lub wersja ulubionego wnuka i jego babki ustalona na potrzeby testamentu. Należy wskazać przy tym na ujawnione tendencje spadkodawczyni do wyolbrzymiania własnej osoby, własnego majątku i osobistych zasług, które znalazły swoje odzwierciedlenie również w zeznaniach świadków.

Dokonując analizy zeznań pozwanego i świadków przez niego zawnioskowanych Sąd odniósł się do nich z dużą dozą ostrożności. Po pierwsze dlatego, iż przedstawiając własne stanowisko pozwany wielokrotnie popadał w sprzeczność podając, iż babka całą pewnością na stałe zamieszkiwała przy ul. (...), a jedyny jej dłuższy pobyt u córki ograniczał się do okresu poszpitalnego na przełomie 2008 i 2009 roku. Po czym w kolejnych pismach procesowych wywodził, że rzeczywiście spadkodawczyni mogła przebywać u D. P. w dłuższych okresach (dni, tygodnie) ale tylko po to, aby tam pomagać. Po wtóre okoliczność ta nie znalazła potwierdzenia w całkowicie bezstronnych dowodach nieosobowych – tj. odczytach energii i gazu, które po zamieszkaniu na stałe spadkodawczyni w mieszkaniu przy ul. (...) zauważalnie się zwiększyły. Ponadto, co istotne Sąd nie kwestionuje okoliczności, iż zmarła uskarżała się na zachowanie córki ale należy zauważyć, iż zeznania świadków potwierdzających zamieszkiwanie J. D. (1) na ul. (...) pochodzą głównie od osób pracujących, które nie spotykały spadkodawczyni codziennie albo pochodziły od osób, które spotkały ją raz na jakiś czas. Żaden z członków rodziny bliższych czy dalszych poza pozwanym nie potwierdził istniejącego konfliktu między matką, a córką, ani faktu, iż zmarła się skarżyła na zachowanie D. P.. Powyższe zadecydowało o uznaniu za wiarygodne jedynie w części zeznań pozwanego i świadków przez niego wnioskowanych. Sąd zwrócił uwagę, iż zeznania świadków w głównej mierze dotyczyły okresu w jakim J. D. (1) zamieszkała na stałe przy ul. (...) oraz relacji między zmarłą, a pozwanym. Tymczasem żadna ze stron postępowania nie kwestionowała okoliczności, iż głównie pozwany w ostatnim okresie czasu opiekował się babką. Nie należy w ocenie Sądu pomijać również faktu, iż pomiędzy R. R., a zmarłą

matką również istniał głęboki konflikt o szczególnie emocjonalnym zabarwieniu. Świadczy o tym fakt wielokrotnie podejmowanych prób zawarcia ugody, które pozwany skutecznie i każdorazowo torpedował na etapie niniejszego postępowania sądowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo M. M. i M. P. (1) następców prawnych powódki D. P. o zachówek jest co do zasady usprawiedliwione i podlega uwzględnieniu na podstawie art. 991 k.c.

Na wstępie wymaga zaakcentowania, że ratio legis instytucji zachowku sprowadza się do ustawowego zabezpieczenia i ochrony interesów majątkowych najbliższych członków rodziny spadkodawcy, przez zapewnienie im niezależnie od jego woli, a czasem nawet wbrew niej, z chwilą otwarcia spadku roszczenia pieniężnego wobec spadkobiercy testamentowego dziedziczącego spadek.

W myśl art. 991 § 1 k.c., krąg uprawnionych obejmuje zstępnych, małżonków oraz rodziców spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, zaś wysokość należnej im sumy zasadniczo odpowiada połowie wartości udziału w spadku, który przypadałby im przy dziedziczeniu ustawowym. Odstępstwo od tej reguły przewidziano dla osób trwale niezdolnych do pracy i małoletnich, dla których zachówek stanowi dwie trzecie części wartości udziału spadkowego.

Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy **roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej** potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (art. 991 § 2 k.c.).

Jakkolwiek uprawnienie do zachowku jest w zasadzie przywilejem bezwzględnym, to jednak przy wystąpieniu ściśle określonych okoliczności i przyczyn (art. 1008 k.c.), a także przy zachowaniu określonej formy (art. 1009 k.c. i 1010 k.c.), może ono zostać zmodyfikowane przez samego spadkodawcę.

Zgodnie bowiem z art. 1008 k.c., spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku:

- 1) wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego;
- 2) dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci;
- 3) uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

W drodze zawartego w testamencie wydziedziczenia, spadkodawca może więc pozbawić sukcesora wskazanego prawa do zachowku. Utrata przez wydziedziczonego zstępnego pozycji spadkobiercy ustawowego i udaremnienie mu dochodzenia sumy pieniężnej tytułem zachowku, nie odejmuje jednakże uprawnienia do zachowku jego zstępnym.

Powołane przepisy art. 1008 k.c. i art. 1009 k.c., które dotyczą instytucji wydziedziczenia, zawierają jednak wyraźne wskazanie, że przyczyna wydziedziczenia uprawnionego do zachowku powinna wynikać już z treści testamentu. Wymienioną regulację należy interpretować wąsko. Zgodnie z utrwalonym w doktrynie i orzecznictwie poglądem, wola wydziedziczenia winna zostać w testamencie wyrażona wyraźnie ze wskazaniem osoby wydziedziczonej. Samo pominięcie spadkobiercy ustawowego, choćby nawet z okoliczności towarzyszących sporządzeniu testamentu wynikał taki zamiar, nie może być interpretowane jako skuteczne wydziedziczenie tej osoby.

Testament spadkodawczyni J. D. (1) zawierał postanowienie o wydziedziczeniu D. P. na podstawie art. 1008 k.c.

Sąd podziela stanowisko wyrażone w orzecznictwie zgodnie z którym dla zasadności wydziedziczenia nie ma decydującego znaczenia wola spadkodawcy, lecz obiektywne istnienie ściśle przewidzianych przez ustawodawcę w art. 1008 k.c. podstaw wydziedziczenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 grudnia 2014 roku w sprawie sygn. akt I ACa 572/14 LEX nr 1623973) Ponadto podziela również pogląd zgodnie z którym uporczywie niedopełnienie

obowiązków rodzinnych to zachowanie, które musi się odnosić do osoby spadkodawcy. Doktryna podaje liczne przykłady takiego zachowania, jak np.: niewykonywanie obowiązku alimentacyjnego, nieudzielanie opieki, brak pomocy w chorobie. Jednak co więcej - zachowanie takie musi nosić cechy uporczywości, czyli być długotrwałe lub wielokrotne. Ocena wykonywania obowiązków rodzinnych, o których mowa w tym przepisie, a obejmujących nie tylko obowiązek alimentacyjny, ale także m.in. obowiązek pieczy i pomocy w chorobie, czy w związku ze stanem zdrowia, jak też w związku z innymi trudnościami życiowymi nie może być jednak oderwana od realiów określonego przypadku (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 4 kwietnia 2014 roku w sprawie sygn. akt I ACa 887/12, LEX nr 1474828)

Przesłanki wynikające z tego przepisu dające podstawę do wydziedziczenia w ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie zaistniały. Spadkodawczyni J. D. (1) przez okres około 20 lat pomieszkiwała u powódki, miała do dyspozycji samodzielny pokój i pozostawała na wyłącznym utrzymaniu córki, która wówczas swoje oszczędności i rentę przeznaczala na regulowanie opłat za mieszkanie przy ul. (...) w L. i utrzymanie pozwanego. W okresie nagłego pogorszenia stanu zdrowia spadkodawczyni pozostawała niemal pod wyłączną opieką D. P., jej dzieci i męża. Co niekwestionowane pozwany spotykał się z babką również i utrzymywał z nią kontakt, mimo że nie odwiedzał swojej matki w mieszkaniu. Po opuszczeniu szpitala w dniu 25 stycznia 2008 roku do kwietnia 2009 roku J. D. (1) mieszkała u D. P. przy ul. (...) w L. wymagając stałej opieki osób innych z uwagi na niezdolność do samodzielnej egzystencji do marca - kwietnia 2009 roku, czyli przez okres ponad roku. Mimo spornych kwestii dotyczących okoliczności w jakich spadkodawczyni opuściła dom córki należy podnieść, iż wolą spadkodawczyni było zamieszkanie w rodzinnym mieszkaniu, które wówczas stało puste. Nie bez znaczenia przy tym pozostaje okoliczność, iż D. P. już wówczas była bardzo schorowana. Była całkowicie i trwale niezdolna do pracy od 1998 roku, nie mogła się poruszać, miała kłopoty z nogami i cierpiała na astmę. Matka powódki wyprowadzając się z jej domu o tym wiedziała, zdając sobie sprawę z tego, iż córka nie będzie jej mogła odwiedzać. Spadkodawczynię zastępowali w tym okresie czasu mąż powódki W. P., oraz inne osoby, za pośrednictwem których powódka wobec własnej niemocy doglądała matkę.

Zgromadzony materiał dowodowy nie pozwolił również ustalić istnienia przyczyny wydziedziczenia wskazanej w testamencie. Żaden z przesłuchanych świadków nie potwierdził wulgarnych zwrotów powódki do matki, a wersja pozwanego jest potwierdzeniem zasłyszanych relacji, a nie dowodem bezpośrednim. Logiczne rozumowanie i doświadczenie życiowe podpowiadają również, iż gdyby powódce zależało na majątku matki to D. P. zadbałaby stosownie wcześniej o to, żeby cały majątek matki został przepisany na nią jeszcze za życia spadkodawczyni, nie pozostawiając jej pola do podejmowania własnych decyzji. Nie udowodniono ponadto aby D. P. postępowała uporczywie wbrew woli spadkodawczyni w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego i dopuściła się przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci. W ocenie Sądu pozostawienie do dyspozycji matki decyzji w zakresie własnego majątku, swobody wyboru miejsca zamieszkania oraz nie narzucanie własnej woli było ze strony powódki właśnie wyrazem szacunku.

D. P. była jedyną córką zmarłej w dniu 9 marca 2010 roku J. D. (1). Zgodnie z przepisem art. 931 § 1 k.c., gdyby doszło do dziedziczenia ustawowego jako córka spadkodawczyni zostałaby powołana do dziedziczenia całości spadku. Kontynuując rozważania podnieść należy, iż Sąd jest zobowiązany do ustalenia wartości masy spadkowej.

Za nieudowodnione zgodnie z ciężarem art. 6 k.c. Sąd uznał zgłoszone przez pozwanego do zaliczenia do masy spadkowej darowizny uczynione przez J. D. (1) na rzecz powódki na zakup lokalu mieszkalnego przy ul. (...) oraz lokalu usługowego położonego przy ul. (...), darowizny na wykonanie 3 katakumb na cmentarzu przy ul. (...), dopłaty uczynionej przez J. D. (1) przy zamianie mieszkania powódki z ul. (...) na ul. (...).

Skład majątku spadkowego po J. D. (1) wskazany został w ustaleniach faktycznych. Na spadek ten składa się zatem udział $\frac{3}{4}$ w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego położonego w L. przy ul. (...) o powierzchni 67,30 m² wraz z piwnicą o pow. 5,43 m² o wartości 169 500 złotych, udział $\frac{3}{4}$ w spółdzielczym własnościowym prawie do garażu nr (...) o pow. 14,40 m² położonym w L. przy ul. (...) o wartości 21 750 złotych i udział $\frac{3}{4}$ w działce gruntu nr (...) położonej w K. D. przy ul. (...) w obrębie geodezyjnym 3 – M. O. o pow. 956 m² objętej księgą wieczystą nr KW (...) Sądu Rejonowego w Puławach o wartości 91 000 złotych.

W takich warunkach wartość należnego D. P. zachowku zamykałaby się kwotą 188.166,67 złotych (282 250 złotych x 2/3). Należy jednakże uwzględnić okoliczność, iż powódka D. P. zmarła po wytoczeniu niniejszego powództwa i postępowanie toczyło się dalej już z udziałem jej następców prawnych, którzy zaoferowali podział spadku na 3 równe części z uwzględnieniem wydziedziczenia pozwanego oraz działu spadku przypadającego na jego dzieci, ograniczając powództwo do kwoty 148 166 złotych.

Spadek po zmarłej D. P. skutecznie zatem odziedziczyli po 1/2 części córka M. M. i syn M. P. (1), zaś pozwany jako najstarszy syn został wydziedziczony.

Zgodnie jednak z treścią art. 1011 k.c. zstępni wydziedziczonego zstępnego są uprawnieni do zachowku chociażby przeżył on spadkodawcę. Pozwany R. R. ma dzieci, a jego udział spadkowy przypada zstępnym wydziedziczonego (tak orz. SN z 28 maja 197 roku, III CZP 5/71, RPEiS 1972, nr 1, s. 350). Zatem zachówek który przypadałaby pozwanemu przechodzi na jego zstępnych w wysokości 2/3.

Powyższe pozwala na dalsze wyliczenia zgodnie z którymi udział 1/3 należnego D. P. zachowku po J. D. (1) wynosi 62 722,22 złote, a 2/3 z tej kwoty to 41 814,81 złotych. Wartość należnego D. P. zachowku tj. 188.166,67 złotych należy zatem pomniejszyć o kwotę 41 814,81 złotych jaka przypadałaby pozwanemu tytułem zachowku, gdyby nie został wydziedziczony – a przypadającej obecnie jego zstępnym. Pozostała zatem kwota tj. 146 351,86 złotych stanowi wartość należnego powodowi M. M. i M. P. (1), jako następcom prawnym D. P. zachowku i wynosi 73 175,93 złote dla każdego z nich. Z tych względów orzeczono jak w pkt I i II wyroku zasądzając wskazane sumy od pozwanego R. R. z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty.

Roszczenie o zasądzenie kwoty w wysokości przekraczającej powyższe kwoty należało w realiach niniejszej sprawy oddalić (punkt III wyroku).

Sąd ustalając datę początkową naliczania odsetek miał na uwadze fakt, iż ustalenie wartości spadku w celu określenia zachowku oraz obliczenia zachowku następuje według cen z chwili orzekania o roszczeniu z tytułu zachowku (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1985 r., III CZP 75/84, OSBNC 1985, Nr 10, poz. 147, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2005 r., I CK 765/04, Legalis). W ocenie Sądu odsetki od ustalonego według cen na chwile orzekania zachowku powinny być naliczone dopiero od daty wyrokowania w sprawie, skoro dopiero z tym momentem roszczenie o zapłatę tak ustalonej przez Sąd kwoty staje się wymagalne.

Orzeczenie o kosztach procesu zawarte w pkt IV wyroku pomiędzy stronami oparte zostało na przepisie art. 100 k.p.c. według którego, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu

Nieuiszczone koszty sądowe, na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 roku, Nr 167 poz. 1398 ze zmianami), zostały przejęte na rzecz Skarbu Państwa wobec braku podstaw do obciążenia nią którejkolwiek ze stron, a decyzję w tym zakresie zawarto w pkt V wyroku.

Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, powyższe rozważania i na podstawie wyżej powołanych przepisów, Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji wyroku.